

# Pasje Feliksa Filipowicza

**J**ako wyraz uznania dla jego zasług na gruncie niepodległościowym, samorządowym i zawodowym, Oddział Białostocki Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego (sekcja Historii Farmacji) w 90. rocznicę wyboru Feliksa Filipowicza na pierwszego w niepodległej Polsce prezesa Rady Miasta Białegostoku zorganizował uroczystość, która odbyła się 1 czerwca 2009 roku w pomieszczeniach Pracowni Historii Medycyny i Farmacji UMB.

Część oficjalną rozpoczął prof. Jerzy Pałka, prezes Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Biografię F. Filipowicza przedstawił dr Stefan Rostański.

Na uroczystości obecni byli: wnuczka F. Filipowicza – Wanda Fijałkowska z Warszawy wraz z synami, prof. Adam Krętowski – prorektor ds. nauki UMB, prof. Elżbieta Skrzydlewska – dziekan Wydziału

Farmaceutycznego UMB, dr Grzegorz Kucharewicz – prezes Naczelnej Izby Aptekarskiej i OIA w Białymstoku, Andrzej Lechowski – dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, prof. Adam Dobroński – z Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, dr Jan Chłabicz – wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny oraz radni miasta Białegostoku i pracownicy Wydziału Farmaceutycznego UMB.

Po prelekcjach goście zapoznali się ze zbiorami Pracowni Historii Medycyny i Farmacji UMB. Ostatnim punktem uroczystości było złożenie kwiatów na grobie Feliksa Filipowicza na cmentarzu farnym w Białymstoku.

Feliks Filipowicz urodził się w roku 1869 w Kiejdanach na Litwie jako syn Zygmunta i Anny z Szymkiewiczów. Kształcił się w gimnazjum na Litwie oraz na Cesarskim Uniwersy-

tecie Warszawskim, gdzie w roku 1898 uzyskał dyplom prowizora farmacji. Był aktywnym studentem, który m.in. popierał wniosek redaktora „Przeglądu Farmaceutycznego”, Bolesława Gładycha, o utworzenie stowarzyszenia skupiającego pracowników aptek. Działał jako członek Komitetu, którego celem było opracowanie statutu Towarzystwa Wzajemnej Pomocy „Farmacja”, które powstało w 1903 r.

Feliks Filipowicz miał dwie pasje: farmację i politykę.

Na polu zawodowym (farmaceutycznym) działał aktywnie w latach 1898 – 1930. W tych latach pracował w aptece Narkiewicza – Jodko, znajdującej się w XVII-wiecznej kamienicy na rogu ulicy Sienkiewicza i Rynku Kościuszki. W budynku tym początkowo mieścił się zajazd „Pod Łosiem”, którego pierwotnym właścicielem był Klemens Branicki. Obecnie w budynku tym znajduje się restauracja „Astoria”. Aptekę najpierw prowadził samodzielnie, a następnie do 1930 r. wspólnie z mgr. Moskalewskim. Z czasem jej właścicielem stała się Anna Hałaj.

W numerze 1. „Gazety Białostockiej” z 1 grudnia 1912 roku można przeczytać: *Apteka F. Filipowicza po gruntownym odnowieniu, posiada stale na składzie środki tak zagraniczne, jak i krajowe – wody mineralne, środki opatrunkowe, perfumerje, kosmetyki itd. Ceny podług hurtowego cennika Warszawskiego Składu Materiałów Aptecznych Ludwik Spiess i Syn.*

W 1918 roku, po 123 latach niewoli, Polska odzyskała niepodległość. Garnizon niemiecki, stacjonujący w Białymstoku, 11 listopada wypowiedział posłuszeństwo oficerom i stworzył Radę Żołnierską – „Soldatenrat”,



Wystąpienie prof. Jerzego Pałki.

cd. na str. 22 ⇨

⇐ *cd. ze str. 21*

która zawarła porozumienie z Centralnym Komitetem Narodowym Obwodu Ziemi Białostockiej. Na mocy tej umowy miasto zostało przekazane Polakom.

Żołnierze I Korpusu gen. Dowbora-Muśnickiego, którzy 12 listopada zorganizowali się w tzw. Samoobronie przejęli najważniejsze obiekty w Białymstoku. Władze niemieckie, czując swoją słabnącą pozycję, szybko zareagowały na te zrywy. Rozwiązały białostocką Radę Żołnierską, a na jej miejsce powołano nową, która już na samym początku zerwała umowę o przekazaniu miasta Polakom. Rozbrojono również Samoobronę. Niemcy przejęli władzę w samym Białymstoku oraz w okolicznych miejscowościach. Białostoczanie z niecierpliwością oczekiwali końca koszmaru. Upragniona wolność nadeszła dopiero 19 lutego 1919 roku. O godzinie 5.00 do miasta wkroczyło wojsko polskie. Jako pierwszy wjechał pułkownik Dziewulski na czele 4. pułku ułanów, za nim wmaszerowała piechota pod dowództwem pułkownika Paślawskiego.

Dnia 10 maja 1919 roku powstał Wielki Białystok o obszarze ok. 42 km<sup>2</sup>, który, na mocy rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich, powiększono o pobliskie przedmieś-

cia: Antoniuk, Białostoczek, Dojlidy, Dziesięciny, Marczuk, Ogrodniczki, Pieczurki, Skorupy, Swoboda, Wygoda, Wysoki Stoczek, Zacisze i Zwierzyniec oraz wieś Starosielce. Ustawa z 2 sierpnia 1919 roku uczyniła Białystok stolicą województwa.

Jako człowiek o gruntownym wykształceniu, Feliks Filipowicz cieszył się uznaniem społeczeństwa do tego stopnia, że wybrano go wiceprezesem Centralnego Komitetu Narodowego na Obwód Ziemi Białostockiej. Można więc już wywnioskować, że drugą pasją tego słynnego mieszkańca Białegostoku była polityka.

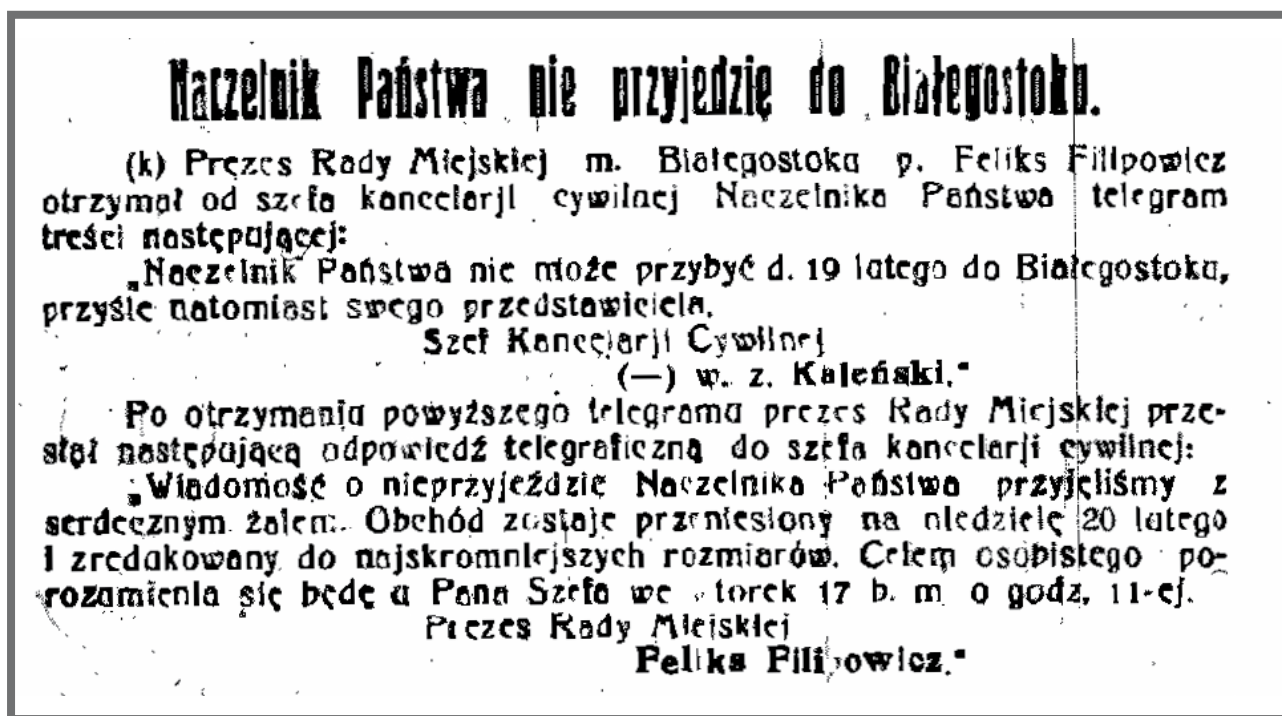
Wśród zasług Centralnego Komitetu Narodowego należy wymienić włączenie Białostoczczyzny do Rzeczypospolitej. Było to 2 grudnia 1919 roku. Ponadto, w wyniku wyborów 7 września 1919 r. Filipowicz stanął na czele polskiej Rady Miejskiej w Białymstoku. Funkcja ta wymagała wielkiej rozwagi, odpowiedzialności, przyszłościowego myślenia, gdyż miasto znajdowało się w stanie upadku. Bezrobocie, głód, bieda, brak sprzętu do pracy – to problemy, z którymi Feliks Filipowicz musiał poradzić sobie w pierwszej kolejności.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono nadanie honorowego obywatelstwa miasta Józefowi Piłsudskiemu. Wniosek wysłany

telegraficznie do Belwederu brzmiał następująco: *W uznaniu wiekopomnych zasług, jednego z najlepszych synów Ojczyzny, niestrudzonego wojownika o wolność, niepodległość i wielkość Rzeczypospolitej Polskiej, ukochanego Naczelnika Państwa i Zwierzchniego Wodza, którego niespożytej energii i woli, wojewódzkie dzisiaj miasto Białystok zarządzcza odrodzenie i wcielenie po wiekowym oderwaniu od macierzy, zaofiarować Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu obywatelstwo honorowe miasta Białegostoku.*

Moment wręczenia J. Piłsudskiemu dyplomu honorowego obywatelstwa przesuwiał się ze względu na wznowienie działań wojennych na froncie wschodnim.

Przygotowania do wizyty wielkiego gościa i bohatera narodowego ciągle trwały. Powołano Komitet Powitania Naczelnika Państwa, który opracował szczegółowo program jego pobytu. Wyznaczono trasę przejazdu gościa. Wzniesiono trybuny i trzy bramy powitalne. Duchowni katoliccy, prawosławni i ewangeliccy oraz gmina żydowska zaapelowali o udekorowanie wszystkich bram i balkonów polskimi flagami narodowymi. Wydano okolicznościowy numer „Dziennika Białostockiego” i pamiątkowy album ze zdjęciami miasta, dedykowany głowie państwa.



W numerze 38. „Dziennika Białostockiego” z 17 lutego 1921 roku można przeczytać. Źródło: Internet.



Po złożeniu kwiatów na grobie.

Wreszcie nadszedł tak długo oczekiwany dzień.

21 sierpnia 1921 roku o godz. 10.00 wjechał na białostocki dworzec pociąg z gościami. Wojsko oddało salwy i honory zwierzchnikowi państwa, przemówienie powitalne wygłosił właśnie Feliks Filipowicz, a z krążącego nad dworcem aeroplanu spadła wiązanka kwiatów. Józef Piłsudski poruszał się po mieście powozem. Dotarł do pierwszej bramy powitalnej u zbiegu ulic Kolejowej i Lipowej, gdzie na naczelnika państwa czekała Rada Miejska, na czele z prezydentem Bolesławem Szymańskim oraz dzieci i młodzież.

Kolejnym punktem programu była msza święta polowa pod Farą, celebrowana przez biskupa wileńskiego ks. Jerzego Matulewicza. Po nabożeństwie, błogosławieństw udzielili przedstawiciele różnych wyznań: ks. bp. Matulewicz, ks. Aleksander Hodyko – proboszcz i dziekan białostocki, ks. Gruszkiewicz – proboszcz i dziekan prawosławny, pastor Teodor Zirkwitz (z kościoła ewangelicko-augsburskiego św. Jana – obecnie św. Wojciecha) oraz rabin Rozenman.

Następnie Piłsudski przed kinem „Ton” powitał defilujące oddziały 42. pułku piechoty, 10. pułku Ułanów Litewskich, Białostockiej Ochotni-

czej Straży Ogniowej, drużyn sokolich, harcerskich i różnych organizacji społecznych.

Okolo godz. 15.00 rozpoczął się uroczysty obiad na dziedzińcu pałacu Branickich, w którym wzięło udział ok. 2.000 osób. Goście przemawiali, by uczcić cześć bohatera narodowego. Piłsudski również zabrał głos. Swoje wystąpienie zakończył słowami: *Będąc świadkiem tej uroczystej chwili, gdy Białystok brata się z żołnierzami, za rozwój dobrych stosunków obywateli i żołnierzy toast ten wznoszę.*

W odpowiedzi Feliks Filipowicz krzyknął: *Najstarszy żołnierz polski, nasz ukochany dziadek, niech żyje!* Można więc wywnioskować, że Józef Piłsudski był dla Filipa Filipowicza autorytetem, że ogromnie go szanował i cieszył się z tak niecodziennej wizyty.

Działalność Rady Miejskiej podczas kadencji Filipowicza to ponadto: protest przeciwko gwałtom i uciskowi ludności polskiej przez Niemców w czasie plebiscytu na Warmii i Mazurach oraz przeciwko przyznaniu Niemcom ziem Górnego Śląska, przekazanie 130.000 marek na ciepłą odzież dla żołnierzy polskich, przyjęcie propozycji założenia szkoły rzemieślniczej w budynku starego więzienia, uchwalenie wyłączenia Stowarzyszeniu Pomo-

cy Akademickiej „Auxilium Academicum” 100.000 marek stałej rocznej zapomogi, wydawanie leków na koszt skarbu państwa obłożnie chorym pracownikom państwowym i ich rodzinom, powołanie w 1921 r. Wydziału Oświaty i Kultury, którego prezesem został również aktywny farmaceuta – Wincenty Hermanowski (właściciel apteki „Pod Łabędziem”, mieszczącej się przy ul. Warszawskiej).

Do innych osiągnięć Filipowicza należało, m.in. zgłoszenie się do dyspozycji władz wojskowych działających w ramach Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), członkostwo w zarządzie klubu „Ognisko”, skupiającego nauczycielstwo angażujące się w sprawy społeczne, współpraca z organizacją YMCA, kandydowanie w 1930 r. do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z listy okręgowej Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, praca w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym, członkostwo w Zarządzie Towarzystwa Pomocy Szkołom Polskim w Białymstoku, przewodniczenie Kołu Przyjaciół POW. Za swoją działalność został wyróżniony Złotym Krzyżem Zasługi.

Jego aktywność polityczna nie podobąca się ówczesnym władzom – w konsekwencji został aresztowany przez niemieckie władze okupacyjne i osadzony w obozie jenieckim. Po odzyskaniu niepodległości mógł wrócić w 1919 roku do Białegostoku.

Aktywną działalność przerwała mu śmierć. Zmarł 21 stycznia 1941 r. Jego ciało spoczywa na cmentarzu farnym – jednej z najstarszym białostockich nekropoli, założonej w roku 1886 przez księdza dziekana Wilhelma Szwarcza.

Feliks Filipowicz, tak bliski nam ze względu na medyczne wykształcenie, zasługuje na to, by pamiętać o nim nie tylko w dniu rocznicy. Swoim życiem pokazał, że warto walczyć w słusznym celu, angażować się w różne dziedziny życia, łączyć pasję z pracą. Dlatego uczestnicy spotkania, zorganizowanego przez Oddział Białostocki Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, jednogłośnie zaakceptowali pomysł wmurowania ku jego czci pamiątkowej tablicy w pałacu Branickich lub budynku „Astorii”.